GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata na zwyczaynym papierze złp. 12, na francuzkim złp. 15.

N^ER 46.

Pojedynczy numer na zwyczaynym papierze gr. 10.

PONIEDZIAŁEK DNIA 23 SIERPNIA 1830 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumira.

Dzien	godzina	Barometr na 0° z.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
	7	27 3, 571	+10. 1	99	Połn: ws. słaby	pogodn z chmur:	
21.	12	„ 4, 173	+15 4	86	połnoc: za. mocny	pochmurno	
	3	„ 4, 116	+13. 8	86	„ „	„ „	deszcz.
	9	„ 4, 475	+11. 6	92	„ słaby	„ „	

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Paryż *d. 10 sierpnia* — Tłumy ludu zgromadziły się wczoray przed pałacem izby deputowanych. — W południe otwarto wnijścia, i w oka mgnieniu zapełniły się galerye płcią piękną która je natychmiast opanowała.— Żadney wielkiey odmiany niemożna było dostrzedz w sali. — Na przeciwko trybuny mówców, było skromne wzniesienie pod baldakinem, udraperowanym troykolorowemi chorągwiami, i na tém krzesło tronowe. — Po lewey stronie postawiony był stolik z piórem i kałamarzem, a przeciw niemu drugi, unoszący na sobie koronę, miecz, rękę sprawiedliwości i inne oznaki monarchiczne.

O w pół do pierwszey, deputowani udali się do przyległych pokojów; powracając niebawem w towarzystwie znaczney liczby parów, pomiędzy ktoremi uważano PP. Pasquier prezydenta, xcia Richelieu, Lanjunais, Montalivet, Chaptal, Dupuis, Kellermana, xcia Montmorency, xcia Tayllerauda, Tascher de la Pagerie, xcia Cadore, xcia Montebello Beljarda, xcia Mortemart, Roy, Claparede, Portalisa i t. p. — było ich około dziewięćdziesięciu.

Kommissarze tymczasowi rozmaitych ministerjów, weśli następnie do sali. P. Dupin starszy wskazał im miejsca przeznaczone i po lewey stronie tronu zasiedli PP. Guizot, Bignon, i baron Louis; po prawey zaś PP. Dupont del'Eure, hr. Gerard, Jourdan, i xiąże Broglie.

O godzinie kwadras na trzecią, przybyła xiężna Orleanu, z całą swoją rodziną i zajęła mieysce w trybunie dla siebie przeznaczoney. Natychmiast zwróciła na siebie oczy całego zgromadzenia. Ubostwiano skromność połączoną z powagą w sobie xiężny, która za chwilę, królową Francuzów stać się miała.— Ubiór młodych xiężniczek córek jey, odznaczał się szczególną prostotą, i gdyby nie ich piękność jeszcze bardziey uderzająca, z trudnością (mówią dzienn: paryzkie) przyszłoby je rozpoznać od córek zwyczaynych obywateli.

O w pół do trzeciey, huk działowy zapowiedział przybycie wielkorządcy. Czterech marszałków Francyi, jako to: hrabia Molitor, Magdonald, Mortier i Oudinot, postępowali przed nim, ze swoimi adjutantami. Marszałkowie ci stanęli obok tronu; ministrowie tymczasowi siedzieli na przeznaczonych z oboiey strony ławkach, xiążęta Chartres i Nemours zasiedli po prawey i lewey stronie Wielkorządcy, mającego krzesło przed tronem. — Naygłębsze milczenie panowało dokoła, dopiero po skończonym obrzędzie, którego opis,

znayduje się w *Wywodzie Słownym* poniżey umieszczonym; dały się słyszeć z różnych części sali odgłosy, malujące jeszcze niepewność pod jakiem imieniem pozdrowić mają króla: "Niech żyje Ludwik XIX! — Ludwik I.! — Filip I. — Filip VII! i t. p. co zdawało się nieco mieszać xięcia. Nayżywszemi okrzyki powitano monarchę przy wyjściu z pałacu izby deputowanych. — Tłumy ludu zdawały się bydź upojone radością.— Wszystko cisnęło się do orszaku, złożonego z oddziału gwardyi narodowey konney, i batalionu pieszego teyże gwardyi. Wszystkie dachy, okna, okr te były nieprzeliczoném mnóstwem ludu. Król jadąc konno, bez żadney eskorty, jak tylko w towarzystwie dwóch swoich synów i kilku officerów sztabowych, czule pozdrowiał lud. Rozmaite osoby zbliżały się do niego, którym rękę do uściśnienia podawał; inni zbliżali się do jego synów, składając na ręce ich prośby i życzenia. Królowa i xiężniczki jechały za orszakiem w odkrytey karecie parokonney. Też same okrzyki i uniesienia towarzyszyły im aż do *Palais-Royal*.

WYWOD SŁOWNY,

Posiedzenia Izb Parów i Deputowanych, połączonych dla obrzędu przyięcia Korony i złożenia przysięgi przez Jego Królewiczowską Mość Xięcia Orleans Wielkorządcę Królestwa.

Roku tysiąc ośiemset trzydziestego, d. 9 sierpnia, Panowie Parowie i Panowie Deputowani Francyi, na wezwanie Jego Królewiczowskiey Mości JO. Xięcia Filipa Orleans, wielkorządcy królestwa, połączyli się w izbie deputowanych. Jego Królewiczowski Mość otoczony Ich Królewiczowskimi Wysokościami Xiążęty Chartres i Nemours i officerami domu swego, przybywszy także, zajął mieysce przeznaczone dla siebie na przodzie tronu.

Parowie i Deputowani stali przed swojemi ławkami z odkrytą głową.

Jego Królewiczowska Mość Xiążę Orleans, zasiadł i rzekł do parów i deputowanych. "*Panowie, siadaycie!* —

Następnie obracając się do prezydującego izby deputowanych (*P. Kazimierza Perier*) J. Królewiczowska Mość rzekł: "*Panie Prezesie izby deputowanych, zechciey przeczytać deklaracyą izby.*,, —

Prezes po przeczytaniu takowey (*) zaniósł ją Jego Królewiczowskiey Mości, który ją oddał kommissarzowi tymczasowemu ministerstwa spraw wewnętrznych.

Obracając się podobnie do prezydującego izby parów (*P. Pasquier*) rzekł: "*Panie Prezesie Izby Parow, zechciey mi złożyć akt przystąpienia teyże izby.*,, Prezydujący uczynił to natychmiast i złożył pismo w ręce Jego Królewiczowskiey Mości, który je oddał kommissarzowi tymczasowemu ministerstwa sprawiedliwości.

Natenczas J. Królewiczowska Mość odczytał przyjęcie swoje, w tych wyrazach:

"Panowie Parowie i Deputowani! Przeczytałem z wielką uwagą, deklaracyą izby deputowanych i akt przystąpienia do teyże, izby parów. — Zważyłem i rozważyłem wszystkie jey wyrażenia.

"Przyjmuję bez wyjątku i zastrzeżenia warunki i zobowiązania, które w sobie ta deklaracya zawiera, i tytuł Krola Francuzow który mi taż nadaje; i gotów jestem zaprzysiądz jey dochowanie.,,

Jego Królewiczowska Mość powstał tu, i z odkrytą głową, wykonał następującą przysięgę:

"*W obliczu Boga przysięgam, zachowywać wiernie kartę konstytucyyną, z modyfikacyami wyrażonemi w deklaracyi; — panować tylko przez prawa i podług praw; — kazać wydzielać każdemu zupełną i przyzwoitą sprawiedliwość według praw mu służących i działać w każdey rzeczy jedynie ku dobru, szczęściu i chwale ludu francuzkiego.*,, —

Następnie Kommissarz tymczasowy ministerstwa sprawiedliwości, podał Jego Królewiczowskiey Mości pióro, który podpisał niniemeyszy akt na trzy ręce: dla złożenia jednego exemplarza w archiwach królewskich, drugiego w izbie parów, trzeciego w izbie deputowanych.

Jego królewska Mość Ludwik Filip Pierwszy Krol Francuzow (**) zasiadł potém na tronie, gdzie powitany został tysiącznemi okrzyki: "Niech żyje Król!,, —

Nastąpiło milczenie i Jego Królewska Mość, powiedział następującą mowę:

"Panowie Parowie i Deputowani! Dopełniłem wielkiego aktu. Czuję głęboko ca-

* *Patrz w numerze gazety krak. oświadczenie Izby deputowanych.*

** *Gazeta berl: Fossa, mylnie doniosła o Filipie VII. P. R.*

"łą rozległość obowiązków jakie na mnie
" wkłada. — Z zupełnem przekonaniem, przy-
" jąłem akt przymierza, który mi został po-
" dany.

" Nigdym sobie nieżyczył zasiadać na
" tronie francuzkim, na który mnie życze-
" nie narodu powołało; ale Francya w swo-
" bodach swoich zagrożona, uyrzała porzą-
" dek publiczny w niebezpieczeństwie; zgwał-
" cenie ustawy konstytucyjney sprawiło po-
" wszechne jey wstrząśnienie, potrzeba było no-
" wu przywrócić całą moc praw, i zaradze-
" nie temu, należało do izb reprezentacyj-
" nych. — Dopełniliście tego Panowie moi;
" poczynione dziś przez nas mądre modyfikacye
" w ustawie konstytucyjney, zapewniają nam
" bezpieczeństwo przyszłości, i spodziewam
" się, że Francya szczęśliwa wewnątrz, ze-
" wnątrz szanowaną zostanie, a pokóy Europy
" coraz bardziey wzmacniać się będzie. „ —

Nakoniec kommissarz tymczasowy w ministerstwie sprawiedliwości, wezwał Panów Parów i Deputowanych, ażeby się udali do swoich właściwych izb, gdzie każdy z nich w szczególności wykonać ma przysięgę na wierność królowi i posłuszeństwo konstytucyi.

I na tem posiedzenie ukończone zostało.

Działo się w Paryżu dnia dziewiątego sierpnia 1830 r.

(Podpisano) LUDWIK FILIP.

PASQUIER
Prezydujący w Izbie Parów.
MARGR: DE MORTEMART,
XIĄŻĘ PLACENCYI, HR. LANJUNAIS
Sekretarze Izby Parów.
KAZIMIERZ PERRIER
Prezes Izby Deputowanych
JAQUEMINOT, L. CUNIN-GRIDAINE
PAVÉE DE VANDEUVRE, JARS
Sekretarze Izby Deputowanych.
DUPONT DE l'EURE
Kommissarz tymczasowy Ministr: Sprawiedl:
GUIZOT
Kommis: tymcz: ministerstwa Spraw Wewnętrz:

Xiążę Orleans kończąc swoją odpowiedź na przyniesioną mu d. 7 b. m. przez izbę deputowanych uchwałę, że jest obrany królem Francuzów; tak bardzo się rozczulił, iż mu łzy stanęły w oczach. Wzruszenie to xięcia, zapał z jakim uściskał P. Lafitte, pełen tkliwości obraz otaczającey go rodziny, uniesienie wszystkich obecnych, okrzyk: "*Niech żyje Krol! Niech żyje Krolowa! Niech żyje rodzina królewska!* „ ktory od tysiąców otaczającego pałac i na dziedzińcach zgromadzonego ludu był powtarzany; wszystko to czyniło tę chwilę nayrzewnieyszą i zachwycającą. Tysiące ludu żądały tu widzieć xięcia. Pokazał się na ganku w towarzystwie P. Lafayette. Oba pozdrowieni zostali niezmiernemi okrzykami, które podwoiły się, gdy xiężna okazała ludowi swoje dzieci. P. Lafayette podczas tego powszechnego uniesienia, pochwycił xięcia za rękę i rzekł: " *Prawdziwie zrobiliśmy coś dobrego! Ty Panie, jesteś monarchą, którego potrzebowały serca nasze.* „ — Po obiedzie znowu niezliczone tłumy chciały widzieć xięcia, który z całą swoją rodziną wyszedł zaraz na ganek.— Cóż to za dzień, cóż to za lud! Jakże wielką przybiera Francya postawę w oczach Europy! Jakże piękną jest rzeczą bydź powołanym do rządzenia takim ludem, tak walecznym, tak wspaniałym, tyle okazującym miłości, i tyle wartającym kochania!.. (G.B.)

Tegoż dnia o godzinie 10 wieczór, izba parów, jakkolwiek już było późno, mając na czele swego prezesa, barona Pasquier, przybyła złożyć xięciu swoy hołd uszanowania i akt przystąpienia do deklaracyi izby deputowanych. — P. Pasquier rzekł: "Xiążę i Panie! Izba parów składa w W. X. Mości akt, który ustalić ma wiecznie losy nasze! Dawniey z bronią w ręku, młodzieniec jeszcze, walczyłeś za niepodległość Francyi, dziś nadajesz świętą mocjey ustawom. Mądrość twoja, uczucia twego serca i wspomnienia przeszłości, obiecują nam prawdziwego króla ludu. Szanować będziesz nasze rękoymie, które są także twojemi. — Dostoyne potomstwo które postrzegamy około ciebie, wychowane w miłości oyczyzny i w prawdzie; zapewni naszym następcom spokoyne używanie konstytucyi, którą nam zaprzysiężesz, i tego dobra, jakie rozlewa na kray cały ustalenie konstytucyinego rządu. „ — Xiążę odpowiedział: " Składając mi to oświadczenie, okazujecie razem ufność, która mnie naymocniey rozczula. Przychylny z przekonania zasadom konstytucyjnym, niczego bardziey niepragnę, jak zostawać w dobrem porozumieniu z obiema izbami. Dziękuję wam, że mi dajecie prawo polegania na tey rękoymi.— Wkładacie na mnie wielkie obowiązki; staraniem moim będzie dopełniać ich godnie! „

Cały Paryż tey nocy był oświecony. — Huk radosnych wystrzałów z okrzykami ludu zmieszany, ognie sztuczne, i tym podobne igrzy-

ska, do późney nocy trwały. Naymnieysze zamieszanie niewydarzyło się nigdzie.

Dnia 8 w niedzielę, zebrały się znowu niezliczone tłumy ludu przed *Palais - Royal* dla widzenia xięcia Orleans, który kilkokrotnie pokazał się z swoją rodziną na ganku. Wieczór było znowu miasto wspaniale oświecone i na wszystkich domach powiewała tróykolorowa chorągiew z okien. Ulice S. Honoryusza, S. Dyonizego i S. Marcina odznaczały się przepychem oświecenia. Pogoda była piękna, i bulwary, tamy, ulice, zapełnione były do natłoku przechodzącemi; na placu pod wizerunkiem Henryka IV. i na rynku, tańczono. — Był to widok, który wzbudzał radość, i bolesne razem wspomninie: że w tych samych miejscach przed kilku dniami, mnóstwo ludu ginęło od morderczego ognia, dawanego z dział kartaczami, i te ulice krwią były zafarbowane; teraźnieysze zaś oświecenie jest tylko wyrażeniem samey radości, a gdzie wprzód rozlegała wrzawa srogiego boju, teraz tylko radosne pienia słyszeć się dają. — Radość ta ludu paryzkiego, tak dalece w naymnieyszey rzeczy nienadwerężyła porządku, że nawet niepotrzebowano wysełać patrolów tey nocy.

Były minister morski, P. Haussez, został w Beaujency uwięziony, a P. Guernon de Ranville w Tours. —

Prefekt Sekwany, P. Delabord. dał swoim kosztem wybić medal na pamiątkę dni 27, 28 i 29 lipca; na którym po jedney stronie wyobrażona jest Francya płacząca nad grobem poległych synów za jey oswobodzenie; na odwrotney zaś, znaydują się 4 następujące wiersze Kazimierza Delavigne:

France, dis moi leurs noms; je n'en vois point paraitre.
Sur ce funèbre monument?
Ils ont vaincu si promptement,
Que j'etais libre, avant de les connaitre.

Pomiędzy 93 parami, którzy teraz swą godność utracą; znayduje się dwóch, którzy będą z pod tego wyłączeni, to jest: Marszałek Soult, xiążę Dalmacyi i Admirał Duperré. — PP. Villele, Ravez, Corbiere, Labourdonaye, i t. d. utracą pewnie swe godności parowskie.

Telegraficzne depesze z Tulonu i Brestu donoszą, iż na wszystkich tam okrętach powiewa tróykolorowa kokarda. Nadto do pierwszego portu zawinęła z Algieru fregata *Nestor* z 10,240,000 fr. w piastrach hiszpańskich i depeszami, które tu już przesłane są.

Okręt liniowy wiezie ze skarbcu w Kassaubah 6 mill. franków, które wraz z przybyłemi już 26 milijonami do skarbu kraiowego wniesione będą. — Szpitale w Mahon i Algierze zapełnione są choremi. Jenerał Bourmont udał się wewnątrz kraju, a starszy syn jego poszedł dla zajęcia Oranu. Admirał Rosamel podbił Bonę i *La Calle*. Każdy z bejów, który się poddał, musi się nadzwyczayną składką do kosztów wyprawy przyłożyć.

Arcybiskup Rueński poświęcił chorągiew tróykolorową, którą na jego pałacu zawieszono, kazawszy ją obnieść pierwey po swych pokoiach.

Wedle rozporządzenia wielkorządcy przez tymczasowego kommissarza w ministerstwie spraw wewnętrznych podpisanego, chorągwie gwardyi narodowey, równie jak mundurowe guziki, mają stosowne i jednakowe mieć napisy; na wierzchu zaś chorągwi będzie wizerunek koguta gaulów. Drugie rozporządzenie brzmi jak następuje; "My Ludwik Filip Orleans, &. Zważywszy znakomite usługi, które uczniowie szkoły politechniczney, położyli w sprawie oyczyzny; w pamiętnych dniach 27 28 i 29 lipca, postanowiliśmy i stanowiemy: Art. 1. Wszystkim uczniom politechniczney szkoły, którzy przyłożyli się do obrony Paryża, udzielony jest stopień poruczników. — Art. 2 Ci którzy poświęcić się zechcą służbie cywilney, umieszczeni zostaną na stosownych urzędach. Art. 3. Przy wyjściu ze szkoły, niem ją składać examinów, ale według zaświadczeń będą klassyfikowani. Art. 4. Nadaje im się trzechmiesięczny wypoczynek. Art. 5. Że zaś pomiędzy tylu walecznemi trudno znaleść naygodnieyszych krzyża legii honorowey, przeto sami uczniowie wybrać mają z pomiędzy siebie dwunastu, którym takowy krzyż udzielony zostanie. „ — Drugie rozporządzenie przeznacza szkołom medyczney i prawa, każdey po 4 krzyże legii honorowey za usługi, które w dniach 27 28 i 29 lipca, uczyniły. Uczniowie mają także z pomiędzy siebie wybrać naygodnieyszych tego zaszczytu.

—

Kommissya mieyska, wydała dnia 8 b. m. obwieszczenie, w którem wyraża: iż gdy naglące okoliczności, które nakazywały utworzenie gwardyi narodowey ruchomey, już przeminęły; przeto wyrok swoy z dnia 31go lipca stanowiący organizacyą takowey, w liczbie dwudziestu półków, nimieyszem odwołuje. —